

CBA inwigilowała Kwaśniewskiego i jego żonę

2 lutego 2020

Były agent CBA Tomasz Kaczmarek w wyemitowanym w sobotę przez TVN24 reportażu oskarżył obecnego szefa MSWiA i ministra koordynatora służb specjalnych (a także byłego szefa CBA) Mariusza Kamińskiego o wywieranie na niego presji podczas operacji dot. willi Aleksandra i Jolanty Kwaśniewskich. Kontrowersyjny „agent Tomek” stwierdza w programie, że dowody zebrane w operacji dotyczącej posiadłości, są wynikiem „rozkazów i poleceń od Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika”.



Agent Tomek przeprosił podczas telewizyjnego materiału Jana J., którego rodzina była właścicielem słynnej willi, a cała sprawa zrujnowała mu życie. Teraz Kaczmarek przeprasza następne osoby.

Chodzi o byłego prezydent Aleksandra Kwaśniewskiego i jego żonę Jolantę, była posłankę Platformy Obywatelskiej Beatę Sawicką i aktorkę Weronikę Marczuk, które w wyniku jego działań jako agenta CBA miały ogromne problemy. „Przepraszam Beatę Sawicką, CT i inne osoby, z którymi zetknąłem się w trakcie swojej pracy operacyjnej” – powiedział były funkcjonariusz CBA i parlamentarzysta partii Jarosława Kaczyńskiego. Przeprosił również Jolantę i Aleksandra Kwaśniewskich. „Powiem tak: kiedy byłem przykrywkowcem Centralnego Biura Śledczego to żadna sprawa nie poległa”.

„Miałem wytworzyć przeświadczenie, że dom w Kazimierzu Dolnym należy do Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich. Ja osobiście nigdy takiego przeświadczenia nie powziąłem, a moje notatki i złożone zeznania są efektem nacisków ze strony moich byłych przełożonych” – mówił były agent CBA.

W związku z tymi zarzutami głos w sprawie zabrali posłowie Koalicji Obywatelskiej, którzy podczas konferencji zażądali tajnych obrad Sejmu. „Tydzień żądaliśmy informacji premiera Morawieckiego nt. sytuacji w CBA. Dziś ponawiamy żądanie, ale idziemy dalej. Żądamy tajnego posiedzenia Sejmu na którym premier Morawiecki, ale także jego ministrowie wytłumaczą, co padło w materiale Superwizjera TVN. Żądamy informacji nt. sytuacji w CBA, o praktykach które dzieją się pod rządami pana Wąsika i pana Kamińskiego” – mówił Marcin Kierwiński.

Na żądanie to zareagował dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu Andrzej Grzegorzówka. W cytowanym przez Polską Agencję Prasową komunikacie podkreślił, że „Sejm może uchwalić tajność obrad, jeśli wymaga tego dobro Państwa – Regulamin Sejmu przewiduje taką możliwość”. Jednocześnie podkreślił, że do przyjęcia takiego wniosku konieczna jest bezwzględna większość.

Tymczasem Prokuratura Regionalna w Katowicach po wywiadzie Kaczmarka dla TVN24 wszczęła postępowanie ws. składania fałszywych zeznań. Śledczy wyjaśnili, że zeznania byłego agenta CBA „zostaną poddane wnikliwej analizie, a następnie zestawione z pozostałym materiałem dowodowym”.

Źródło: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net